

Jan Walczak

Wciąż uczyć im się chce

Polkowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku robi furorę. - Poszła fama w miasto, że jest tu ciekawie - mówią studiujący. - Trochę się uczymy, trochę plotkujemy i wymieniamy przepisy kulinarne - opowiadają.

Studenci Uniwersytetu Trzeciego wieku podczas pierwszej w tym roku lekcji angielskiego, którą prowadzi Sławomir Polański



(fot. Jan Walczak)

Kilka polkowiczankę spotkałiśmy, kiedy wychodziły z wykładów Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Zofia Mikołajczyk jest emerytowanym filologiem rosyjskim. Krystyna Drożdż przez lata zajmowała się finansami. Maria Bednarek zanim przeszła na emeryturę pracowała wiele lat w administracji huty miedzi Głogów. Z kolei Daniela Żmuda była związana z polkowicką służbą zdrowia.

✓ Zawsze trzymamy się razem - mówią panie. - Już od trzech lat popołudniami dwa, trzy razy w tygodniu chodzimy na wykłady, zajęcia - opowiadają. Jak wyjaśniają, nie ma tam stresu, nie ma rygoru, a są mili ludzie

i swobodna atmosfera. To sprzyja dowidywaniu się nowych rzeczy, ale i poznawaniu się nawzajem.

✓ Nie znałam się kompletnie na komputerze, a teraz rozmawiam z synem, który pracuje za granicą przez skype i gadu-gadu - mówi Z. Mikołajczyk. - Świetna sprawa. Chodzę też na angielski, jeździmy na wycieczki - dodaje rusycystka.

Jednak wszystkie panie podkreślają, że największą zaletą są zajęcia ruchowe. Każdy może wybrać takie, jakie mu pasują. Raz w tygodniu można pójść zupełnie bezpłatnie na pływalnię, aerobik, siłownię, jogę, a ostatnio nawet na ćwiczenia tai-chi. Jeśli tego zbyt mało, są dodatkowe godziny, które można dokupić za pół ceny.

A jakie zajęcia są w ofercie PUTW? Sekcja fotograficzna, informatyczna, turystyczna, kulturalna, wokalna oraz blok medycyny i psychologii. Ale nie tylko. Do wyboru języki obce: angielski, niemiecki oraz rosyjski. Na wykłady Uniwersytetu Trzeciego Wieku w tym roku zapisanych jest blisko 200 polkowiczank.

www.gazetalubuska.pl